

ks. Janusz Królikowski

SYMBOLICZNIE ODNAWIAĆ PAMIĘĆ O BOŻEJ MIŁOŚCI

Symbolizm w kulcie Najświętszego Serca Jezusa

Święta Kongregacja Obrzędów, wydając w 1765 roku dekret ustanawiający liturgiczne święto ku czci Najświętszego Serca Jezusa, wskazała, że w tym akcie chodzi o dwa cele:

- „uzupełnienie kultu już ustanowionego”,
- „symboliczne odnawianie pamięci o boskiej miłości”, którą Jezus Chrystus objawił w swoim dziele zbawczym i w danym przykładzie¹.

Pierwszy cel ustanowienia święta Najświętszego Serca Jezusa jest stosunkowo jasny. W Kościele zawsze panowała i wciąż pozostaje żywa zasadnicza świadomość teologiczna tego, że przypieczętowaniem jakiegoś kultu czy praktyki pobożnej, wyrastającej na przykład z doświadczeń świętych lub jakichś wspólnot, jest nadanie mu rangi liturgicznej, czyli opracowanie i zatwierdzenie tekstów mszy świętej i oficjum, w których jakaś forma kultu lub pobożności się wyraża. Jest to praktyka, która rozwinęła się stopniowo, a dojrzała w okresie średniowiecza. Za jej pierwszy i normatywny na przyszłość przejaw można uznać ustanowienie święta Bożego Ciała, którego dokonał papież Urban IV bullą *Transiturus* z 8 września 1264 roku². Później ta praktyka stała się jedną z bardzo zasadniczych norm życia kościelnego i pozostaje

nią do dziś. Uzasadnienie tej praktyki jest bardzo proste: Kościół w swym kulcie wyraża i przekazuje to, czym jest i w co wierzy³. Kult jest jego pierwszym dziełem i celem, do którego został ustanowiony. W tym znaczeniu można powiedzieć, że Kościół niejako ratyfikuje doświadczenia ludu chrześcijańskiego w dziedzinie modlitwy, pobożności i kultu.

Drugi cel ustanowienia święta Najświętszego Serca Jezusa określony przez Świętą Kongregację Obrzędów w potocznym rozumieniu również wydaje się oczywisty, chociaż z teologicznego oraz kulturowego punktu widzenia domaga się pogłębionego wyjaśnienia, gdyż napotykał i napotyka wiele trudności interpretacyjnych. Te trudności wynikają przede wszystkim z tego, że chodzi o działanie i percepcję symboliczną, kształtującą ludzką pamięć, których status religijny i teologiczny nie poddaje się łatwym uogólnieniom i systematyzacjom⁴. Stajemy wobec pewnego paradoksu, na który warto zwrócić uwagę, gdy mamy mówić zarówno o kulcie Najświętszego Serca Jezusa, jak i o jego znaczeniu duchowym.

Na czym polega ten paradoks? Z jednej strony wiadomo więc, że religia i przeżycia religijne są ściśle, a nawet nierozdzielnie związane z symbolizmem, zarówno na poziomie ich kształtowania, jak i na poziomie wyrażania przez człowieka. Najlepiej potwierdza ten fakt liturgia, będąca w najwyższym stopniu konstrukcją symboliczną i bez pewnego, przynajmniej najbardziej podstawowego zrozumienia symboliki zawartej w tej konstrukcji nie można w niej adekwatnie uczestniczyć. Mistagogia jest niezastąpionym kluczem hermeneutycznym, wprowadzającym w to arcyciekawe uniwersum⁵. Potwierdzeniem tego faktu jest także sama percepcja ludzka, która właściwie w każdej dziedzinie również jest ściśle związana z formami symbolicznymi i w najwyższym stopniu ma charakter symboliczny. To samo można powiedzieć o teologii. Miał więc rację Karl Rahner, gdy stwierdził: „Pojęcie symbolu [...] jest we wszystkich teologicznych traktatach pojęciem kluczowym, bez którego jest niemożliwe właściwe rozumienie

tematyki poszczególnych traktatów samej w sobie oraz ich relacji do innych traktatów”⁶.

Z drugiej jednak strony symbolizm, ponieważ charakteryzuje się pewną nieokreślonością i z założenia niestabilnością, oraz percepcja symboliczna, która ma charakter w znacznym stopniu subiektywny, sprawiają, że w nauczaniu Kościoła i w teologii od dawana do symbolizmu podchodzi się nieufnie. Mając zaufanie do racjonalizmu, szukamy tego, co miałoby być jak najbardziej obiektywne i co pozwalałoby się wyrazić w sposób całkowicie jednoznaczny. Takie poszukiwanie, będąc oczywiście uzasadnione, nie może jednak być traktowane zbyt jednostronnie. Omawiany problem komplikuje się jeszcze bardziej wtedy, gdy jakieś doświadczenie religijne jest uwikłane w pewną nową postać symboliczną, to znaczy taką, która albo ma niewielki związek z dotychczasową liturgią, albo odwołuje się do jakiegoś nowego symbolu. Wystarczy wspomnieć, ile emocji wywołały biało-czerwone promienie na obrazie Jezusa Miłosiernego wymalowanym według wizji św. Faustyny Kowalskiej i jak negatywnie wpłynęły na początkowym etapie na propagowanie kultu miłosierdzia Bożego.

Liczne doświadczenia kościelne potwierdzają zarysowaną tu diagnozę. Z jednej strony nigdy nie wypowiedziano się w Kościele przeciw wykorzystaniu symbolizmu w teologii i w duchowości, ale z drugiej nigdy też nie dokonano jednoznacznej i bezpośredniej afirmacji tego uniwersum jako nośnika treści i przeżycia religijnego, ani tym bardziej nie wypracowano szczegółowej teologicznej teorii symbolu. Na pewno jest to związane z wieloma wydarzeniami, które w najwyższym stopniu wstrząsnęły Kościołem, a które wprost łączyły się z przewartościowaniem symbolu. Pierwszym okresem, w którym pojawiły się przerosty interpretacyjne w odniesieniu do symbolizmu, był ikonoklazm z VIII i IX wieku⁷. Problem dotyczył wówczas symbolicznej interpretacji tajemnicy Eucharystii. Ten sam problem, chociaż w innym kontekście i w innej formie wyrazu, powrócił w okresie reformacji. W okresie

oświecenia, w nurcie rozwijania się skrajnego racjonalizmu, symbolizm spotkał się z całościową krytyką. Momentem najbardziej traumatycznym dla Kościoła, pozostającym w ścisłym związku z interpretacjami symbolicznymi, był modernizm na przełomie XIX i XX wieku, który dokonał czegoś w rodzaju redukcji symbolicznej całej rzeczywistości religijnej. Z powodu tych, i jeszcze wielu pomniejszych, interpretacji symbolicznych wzbudzone nieufność do każdego użycia słowa „symbol” i odwoływania się do kategorii symbolicznych w teologii. Odwoływanie się do symbolu było traktowane jako kwestionowanie tego, co chrześcijańskie. Efektem tego niepokoju była na przykład w kontekście ikonoklazmu rezygnacja z mistagogii jako zasadniczej metody formacyjnej w życiu sakramentalnym. Dzisiejsze wręcz wołanie o mistagogię jest związane z ponownym odkryciem ważności kategorii symbolicznych w religii⁸. Efektem tego niepokoju – jak wykazał Hans Urs von Balthasar – była rezygnacja w teologii z kategorii piękna, które jest w najwyższym stopniu rzeczywistością symboliczną⁹.

W kontekście rozwijającego się kultu Najświętszego Serca Jezusa bardzo wiele emocji budziło pytanie o to, czy serce jest właściwym symbolem Jezusa Chrystusa i człowieka. Po średniowieczu dokonujące się w kolejnych odsłonach dowartościowanie w człowieku umysłu-myśli, a mózgu jako narządu służącego myśleniu zachwiało wiarę w serce jako kategorię symboliczną, mającą już swoje utrwalone i bardzo znaczące miejsce za sprawą św. Augustyna, który może uchodzić za pierwszego „teologa serca”¹⁰. Teologia św. Augustyna została w tym względzie obszernie podjęta przez św. Grzegorza Wielkiego, a potem przez wielką tradycję teologii monastycznej¹¹. Zastanawiano się zatem, czy wskazując na serce jako symbol człowieka i jego życia wewnętrznego, nie dokonuje się tym samym jakiejś nieuprawnionej redukcji człowieka, zbytnio poddając jego wizję wpływowi sfery uczuciowej, czy też pomniejszając znaczenie sfery umysłowej. Dowodem takiego niepokoju jest *Memoriał* biskupów polskich proszących papieża

Klemensa XIII o ustanowienie święta Najświętszego Serca Jezusa, w którym powraca ta problematyka, gdy szczegółowo uzasadnia się, że serce stanowi żywe centrum osobowości i działania ludzkiego¹². Choć ustanowienie postulowanego święta stanowiło poważną i niewątpliwą aprobatę dla rzeczywistości symbolicznej w kulcie chrześcijańskim w ogóle, to jednak dyskusje filozoficzno-teologiczne na ten temat przedłużały się jeszcze w XIX i XX wieku, gdyż nadal zastanawiano się w poszukiwaniach antropologicznych nad relacją zachodzącą między myślą a sercem w człowieku.

Wszystkie wspomniane tutaj kwestie powróciły bardzo mocno w kontekście rozciągnięcia kultu Najświętszego Serca Jezusa na cały Kościół. Z tego też powodu encykliki papieskie poświęcone kultowi Najświętszego Serca Jezusa nieustannie powracają do problemu symbolu, a także teologia zajmująca się tym kultem poświęciła mu stosunkowo wiele uwagi. W najwyższym stopniu do potwierdzenia i rozpropagowania poprawności tego ujęcia przyczynił się papież Pius XII swoją encykliką *Haurietis aquas*. W kluczowym tekście na ten temat papież naucza: „Słusznie więc Serce Słowa Wcielonego uchodzi za znak i symbol potrójnej miłości, którą Boski Odkupiciel kocha nieustannie Ojca Przedwiecznego i wszystkich ludzi. Jest ono najpierw symbolem boskiej miłości, którą Syn dzieli wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym. Dla nas ta miłość objawia się wyłącznie w Słowie Wcielonym, które nam ją ukazuje poprzez swoje słabe ciało. «W Nim bowiem mieszka cała pełnia: Bóstwo na sposób ciała» (Kol 2,9). Serce Jezusa jest następnie symbolem tej płomiennej miłości, która wlana w Jego duszę ubogaca w Nim ludzką wolę i kieruje oraz oświeca jej działanie najdoskonalszą, podwójną wiedzą: boską i ludzką. I wreszcie serce to, już w sposób całkiem naturalny, jest symbolem ludzkich uczuć, gdyż ciało Jezusa Chrystusa, poczęte w łonie Maryi za sprawą Ducha Świętego, ma o wiele większą zdolność odbierania wrażeń, niż ciała innych ludzi”¹³.

Symbolizm z punktu widzenia filozofii

Obecnie znajdujemy się w szczęśliwej sytuacji, a mianowicie w dzisiejszej kulturze mamy do czynienia z ogólną rehabilitacją symbolu jako kategorii ludzkiego doświadczenia i myślenia. Bardzo ważną rolę w tej rehabilitacji odegrały prowadzone poszukiwania filozoficzne, do których się tutaj odwołamy, mając na względzie antropologiczno-kulturowe uzasadnienie kultu Najświętszego Serca Jezusa, odpowiadające duchowi czasów, w których żyjemy. Nie analizujemy poszczególnych teorii, ale za pośrednictwem sformułowanych tez, wyrastających z różnych kierunków filozofii symbolu, a cieszących się powszechną akceptacją¹⁴, chcemy wskazać te aspekty symbolu, które będą mogły zainspirować poszukiwania teologiczne w kontekście kultu Najświętszego Serca Jezusa. Ogólne przyjęcie pewnych treści o charakterze filozoficznym zawsze sprzyjało refleksji teologicznej, pokazując między innymi, że poszukiwania teologiczne ściśle łączą się z ludzkim doświadczeniem i prowadzą do nowych syntez egzystencjalnych. Kult Najświętszego Serca Jezusa zakorzeniony w ludzkim doświadczeniu symbolicznym, które w bardzo szerokim zakresie afirmuje filozofia, zyska w ten sposób nowe uzasadnienia.

Teza 1: Symbol nie jest jakąś subiektywną fantazją, ale dogłębnie wpisuje się w ludzkie doświadczenie, współtworząc je i przekazując.

Teza 2: Symbol ma na celu podniesienie znaczenia tego, co jest symbolizowane.

Teza 3: Symbol daje do myślenia – zarówno jednostce, jak i wspólnocie.

Teza 4: Symbol odsyła poza siebie, a przez to staje się szkołą wrażliwości na to, co odległe, na to, co przekracza człowieka, i na to, co przyszłe, a więc jest jakimś egzystencjalnym przecuciem tajemnicy.

Teza 5: Symbol, chociaż sam z siebie nie jest imperatywem, niemal automatycznie pobudza do udzielenia odpowiedzi, a tym samym zawiera moment „roszczenia”.

Teza 6: Symbol wzywa do wierności temu, co nie jest możliwe do pełnego wyrażenia lub jeszcze niewyrażone w dziedzinie duchowej, a więc spełnia on nadrzędną rolę unifikującą w stosunku do ludzkich doświadczeń.

Teza 7: Symbol integruje wspólnotę duchowo i intelektualnie, dodając do instynktu emocję, a do emocji namysł.

Teza 8: Symbol odziedziczony ma charakter „operatywny”, to znaczy pobudza do rozumienia i działania na bazie wspólnej pamięci i wspólnych celów.

Teza 9: Symbol społeczny – z pragmatycznego punktu widzenia kieruje do podejmowania odpowiednich działań, a z teoretycznego punktu widzenia odsyła do niejasnego jeszcze celu.

Teza 10: Symbol w swoim wymiarze narratywnym ma zdolność komunikowania podstawowych treści, na które wskazuje, i dokonywania ich syntezy, a tym samym może się przyczynić do przekształcania rozbitego tłumu w zjednoczoną wspólnotę.

W świetle współczesnej filozofii symbolu, w kontekście wyrastających z niego tez, można powiedzieć, że pełni on kilka zasadniczych funkcji, a mianowicie:

- przekazuje i akcentuje treści,
- pobudza intelektualnie i duchowo,
- organizuje ludzkie doświadczenia,
- wzywa do przekraczania tych doświadczeń,
- ma pewną siłę operatywną i sprawczą,
- formuje jednostkę i wspólnotę.

Tym, co przede wszystkim uwidacznia się we wszystkich sformułowanych tu tezach, jest komunikacyjne znaczenie symbolu.

Symbol przekazuje treści, zwracając do nich człowieka i wspólnotę. Tym natomiast, czego brakuje symbolowi i w czym wyraża się zarazem jego pewna słabość, na którą wskazała już teologia średniowieczna, jest brak możliwości i zdolności „uzasadniających”¹⁵. Symbol nie jest apologetyczny. Za pomocą symbolu można przekazywać treści, ale nie można za jego pośrednictwem ich udowadniać. Zdając sobie sprawę z tego faktu, teologia średniowieczna nie odrzuciła jednak symbolu, a nawet w specyficzny sposób go dowartościowała, czego liczne przykłady możemy znaleźć w traktatach liturgicznych i w pismach mistycznych.

Symbolika Najświętszego Serca Jezusa

Przechodząc do kultu Najświętszego Serca Jezusa, trzeba najpierw stwierdzić, że w świetle przytoczonych tez symbol serca jawi się jako uprawnione, a nawet uprzywilejowane z antropologicznego punktu widzenia narzędzie komunikacji i oddziaływania. Wymowa antropologiczna tego faktu w sposób bezpośredni wskazuje, że trzeba go jeszcze raz i w odnowiony sposób zauważyć także na poziomie teologicznym. Tym bardziej dotyczy to teologii Najświętszego Serca Jezusa i związanego z nią doświadczenia religijnego, gdyż w punkcie wyjścia mamy tutaj do czynienia z akceptacją symbolu w ogóle i symbolu serca w szczególności jako kategorii myślenia i przeżycia religijnego. Serce Jezusa jest szczególnym symbolem, który człowiek wierzący może odczytać we właściwy dla siebie sposób i którego wielorakiemu oddziaływaniu może się poddać.

Właściwie każda ze sformułowanych wcześniej tez domagałaby się obszerniejszej i pogłębionej refleksji w odniesieniu do teologii i kultu Najświętszego Serca Jezusa, by pokazać wszystkie potencjalności, jakie zawarte są w symbolicznym wymiarze tej teologii i tego kultu. Już pierwsze brzmienie sformułowa-

nych tez pokazuje, że są one bardzo bliskie tej teologii i temu kultowi, a nawet że zawsze w nim były obecne. Właściwie biorąc, takie same tezy odnośnie do symbolu można by wyprowadzić z rozwiniętych do tej pory w Kościele teologii i kulcie Najświętszego Serca Jezusa. Połączenie tez filozoficznych z poszukiwaniami teologicznymi stanowi jednak osobne zagadnienie, którego tutaj nie podejmujemy. W tym miejscu wystarczy stwierdzić, że współczesne poszukiwania filozoficzne i teologiczne dotyczące symbolu, mocno afirmujące dotychczasowe osiągnięcia w tym względzie, bardzo wyraźnie uzasadniają sensowność i aktualność kultu Najświętszego Serca Jezusa. Jego potencjał symboliczny rzeczywiście może wydatnie służyć odnawianiu pamięci o boskiej miłości, objawionej przez Jezusa Chrystusa – pamięci wyrażającej się w modlitwie i w czynach wierzących ukształtowanych przez tę miłość.

Przypisy

¹ Por. *Dekret Kongregacji Obrzędów „Instantibus” o ustanowieniu liturgicznego święta ku czci Serca Jezusowego* (26 stycznia / 6 lutego 1765 r.), w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*, zebrał, opracował i wprowadzeniem opatrzył L. Poleszak, Kraków 2006, s. 27-28.

² Por. *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 195.

³ Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum*, 8.

⁴ Por. A. Chapelle, *À l'école de la teologie*, Bruxelles 2013, s. 281-288.

⁵ Por. M. Peternoster, *Liturgia e spiritualità cristiana*, Bologna 2005, s. 105-129.

⁶ K. Rahner, *Teologia symbolu*, w: tenże, *Pisma wybrane*, tł. G. Bubel, Kraków 2007, s. 276.

⁷ Por. J. Królikowski, *Widzialne słowo. Teologia w sztuce*, Tarnów 2009, s. 29-51.

⁸ Por. M. Polak, *Mistagogia w duszpasterstwie Kościoła. Studium pastoralnoteologiczne*, Poznań 2012.

⁹ Por. J. Królikowski, *Teologia i piękno*, w: *Całaś piękna jest, Maryjo. Mariologia na drodze piękna. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszy sanktuariów polskich. Skarżysko-Kamienna, 11-12 września 2009 r.*, red. G.M. Bartosik, J. Karbownik, Częstochowa 2009, s. 25-35.

¹⁰ Por. A. Maxsein, „*Philosophia cordis*”. *Das Wesen der Personlität bei Augustinus*, Salzburg 1966.

¹¹ Por. J. Leclercq, *Miłość nauki i pragnienie Boga*, tł. M. Borkowska, Kraków 1997, s. 34-46; 223-275.

¹² Por. *Memoriał Episkopatu Polskiego do Papieża Klemensa XIII o czci Najświętszego Serca Jezusowego*, w: *Serce Jezusa w dokumentach...*, dz. cyt., s. 566-571.

¹³ Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas* (15 maja 1956 r.), w: *Serce Jezusa w dokumentach...*, dz. cyt., s. 149-150.

¹⁴ W sformułowanych tezach odwołujemy się przede wszystkim do: A.N. Whitehead, *Symbolism. Its Meaning and Effect*, London 1928; J. Maritain, *Quatre essais sur l'esprit dans sa condition charnell*, Paris 1939; C.G. Jung, *Symbolik des Geistes*, Zürich 1948; H. Sedlmayr, *Verlust der Mitte. Die bildende Kunst des 19. und 20. Jahrhunderts als Symptom und Symbol der Zeit*, Salzburg-Wien 1948; M. Merleau-Ponty, *Signes*, Paris 1960; G. Durand, *L'imagination symbolique*, Paris 1964; P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Warszawa 1989; E. Cassirer, *Symbol i język*, tł. B. Andrzejewski, Poznań 2004².

¹⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* I q. 1 a.